

Aldona Zaorska, Warszawska Gazeta, nr 29, 19-25.07.2019 r.

Po Gdańsku jeżdżą zaś tramwaje upamiętniające, zgodnie z pomysłem jeszcze Pawła Adamowicza, postaci ważne dla historii miasta. I tak na gdańskie ulice wyjechał tramwaj nazisty Adolfa Friedricha Johanna Butenandta, oskarżanego po wojnie o współpracę z doktorem Mengele przy pseudomedycznych eksperymentach w Auschwitz. Mieczysław Jałowiecki należytego upamiętnienia wciąż nie może się doczekać. Nie był gdańszczaninem, ale czy pamięć od miasta nie należy mu się bardziej niż jakiemuś niemieckiemu szubrawcowi albo facetowi, który na życie zarabiał fotografując się z turystami na gdańskich ulicach w przebraniu pirata?